

przełożyła Marlena Gruda

## **Pokoje / Sobe**

### **Każdy pokój / Vsaka soba**

Nigdy nie piszę  
o miłości,  
która tak albo inaczej  
porusza rękami.  
Nigdy nie piszę  
o rękach,  
które robią wszystko,  
co można robić  
rękami.  
Piszę o pokoju,  
który właśnie  
otworzył swoje tu.

### **Ciemny pokój / Temna soba**

Ciemny pokój to coś więcej niż  
noc,  
ciemny pokój to  
głuchota,  
przedprzestrzeń ostatniej  
przestrzeni.

Czerwony okrzyk,  
niewinny  
okrzyk go na wskroś  
przeświała  
i rozmarza mnie  
poza sobą.

## **Pokój 108** / Soba 108

Na księżyc w pełni  
nie otwieraliśmy  
oczu.

Na kolanie  
zawiesił się zdradziecki  
liść dębowy.

W recepcji  
nikt nic  
nie zauważył.

Na osobności, w pokoju,  
jesteśmy sami  
przed sobą zdemaskowani.

## **Pokój 333** / Soba 333

Złota miedz dachu  
kościelnego pryska przed  
oczami.

Złotym mlekiem  
myje nas południowy  
blask.

Stoimy przed oknem  
roznegliżowani i  
skryci.

Skóra, tak biała,  
nie dzieli już  
nas.

## **Znów pokój 333** / Spet soba 333

Powierzyłeś mi  
swój sen.

Teraz oglądam twoją  
nieodkrytą obcość.

W zachowanym spokoju ciała  
spoczywa twoja śmierć.

Najchętniej uciekłaby  
lub przynajmniej przemówiła.

Moja też odpoczywa  
podobnie.

## **Pokój 6** / Soba 6

Chociaż płaczesz szczęśliwa,  
że szukam cię właśnie tam,

choć odchodziś  
w objęciach,  
choć znikasz,  
prosząc o jeszcze,

twój powrót  
mnie nie opuści.

Właśnie tutaj będę cię szukał  
do dnia ostatecznego,  
tylko nie płacz,  
nie płacz w łóżku.

Biały magnes  
postania jest jak  
szczelina  
wśród krążących myśli  
w zbyt ciasnej przestrzeni.  
Tylko najwęższe kręgi  
schodzą się  
w dośrodkowym  
wstrząsie.  
Znów  
spadamy, lecz  
o czym myślę  
spadający,  
nie dowiemy się nawet po tym,  
gdy nas, lekko spoconych,  
wyrzuci  
na zimne pola,  
w nowym świecie.



Anamari Hrup, *Komiks haiku, Tancerze:*  
Jesienny wiatr, żyjemy i spoglądamy jedno na drugiego: ty i ja  
(Shiki 1866–1902, japoński poeta)